

# Tadeusz Talarek, Dwadzieścia lat, a może mniej

Nie miałem prawie nic, a chciałem jej darować świat  
I czarno białe dni rozłożyć na palecie barw  
Mówiłem, jeśli chcesz, zabiorę cię daleko stąd  
Ze sobą tylko weź gorące serce, dwoje rąk  
Dwadzieścia lat, a może mniej wirował w oczach słońca pył  
Dwadzieścia lat, a może mniej, świat brałem taki jaki był  
Dwadzieścia lat, a może mniej, uczyłem się dopiero żyć  
Dwadzieścia lat, a może mniej nie miałem prawie nic  
Nie miałem prawie nic, a chciałem jej darować świat  
Rozumieć każdą myśl na cienie nocy, światła dnia  
Ściemniała listów biel, ktoś inny zabrał ją gdzieś stąd  
To było dawno, wiem, i wiem już nawet gdzie tkwił błąd